

JAN LEMAŃSKI

---

# Lis i gęś

JAN LEMAŃSKI

## Lis i gęś

*Słomka położona  
Między dwa bierwiona<sup>1</sup>  
Uleży, gdy są wilgłe<sup>2</sup>, lecz pono  
Kruchy jej byt, gdy bierwiona płoną.*

*Komu nazbyt mistycznym zda się to twierdzenie,  
Temu nadmienię  
Że słomka — przyjaźń, a bierwiona —  
On — Ona.*

Gęś, młoda entuzjastka,  
Nieczo dzika,  
Świeżo z gniazdka  
W świat wprowadzona;  
Lis, przechera<sup>3</sup> poniekąd i kawał szkodnika:  
A przecie, co powiecie, moje panie? —  
Najtkliwsze z sobą zawarli przymierze.  
O życiu gęgała gęś idealnym,  
O wadach swych dziedzicznych  
Lis jej szczekał szczerze,  
Płakał na łonie jej nieprzemakalnym:  
Słowem, lisi skowyt i gęsie gęganie  
Były wzorem harmonii.  
Nawet kury z uznaniem gdakały o lisie.  
Lecz ach! cóż jest trwałego?...  
W południe, na błoni,  
Zwanej «Gęsie Błotko»,  
Bawili się  
Lis przy gęsi, gęś przy lisie  
Rozmową przyjacielską.  
Lis mówił: — «O jakże jest słodko,  
Znaleźć serce siostrzane! Od chwili, gdy atlas  
Twego puchu mnie olśnił, nie nęci mnie brat — las,  
Łowy mi zbrzydły, i wiesz co?  
Od dziś żyję rzodkwią» —  
— «Ach tak, życie jest piękne,  
Tyś dobry, ja wiem...»  
— «Nie, nie!... O, tkwią  
We mnie zarodki złego, ale niechaj pękne,  
Jeżeli nie będę z czasem gęsiom równy». —  
— «Ja ci wierzę... Jakiś ty wymowny,  
Jaki inny,

Falsz, Pochlebstwo

<sup>1</sup>bierwiono — duży kawał drewna przeznaczony na opał; polano, szczapa. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>wilgłe (daw.) — wilgotne. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>przechera — sprytny, przebiegły. [przypis edytorski]

Niż obraz twój, kreślony mi w dobie dziecinnej,

Gdym, rzuciwszy jaje,  
Rozpoznawać zaczęła gęsińca zwyczajem».

— «Hm, tak...

Jednak wyznać trzeba,  
Że gleba

Tu niezbyt sucha. Źle wpływa wilgoć na zdrowie.

Tam przejdźmy...»

— «Ach, chętnie! Papa gąsior miał przysłowie:

*Z drubem*

*Dobrze i na lądzie suchym».*

I przeszli.

Lis był na czczo.

Półuchem

Słuchał gęsi, patrząc na jej tułów

Okrągły; nozdrza rozdał, bo czuł ów

Zapach, jakim gęś tchnie podniecona.

Rzekł w końcu, jak Ofelii ów Hamlet w Szekspirze<sup>4</sup>:

«Pozwól mi na swym łonie spocząć, luba siostrze».

Jakoż położył swą mordkę ostrą

Na gęsi pierze.

Ta, wzruszona,

Przyskrzydła go do łona,

I aby ufność swą okazać snadnie,

Z pieścizną mu swą szyjkę między zęby kładnie.

Lis drgnął, splonąwszy jak mina prochowa,

Ściął<sup>5</sup> zęby, i gęsia głowa

Opadła od gardzieli...

Struga krwi, jak alkiermes<sup>6</sup>, wykwitła na błoni

I drżała gęś bezgłowa w przedśmiertnej agonii.

Pasące się w oddali przyjaciółki ściętej

Rozpierzchły się, wydając gęgliwe lamenty.

Krople krwi jak korale kapią z brody lisa,

Co widząc, źdźbło kostrzewy<sup>7</sup> trwożnie się kołysa,

I niezabudki kwiat niewinnookiej

Zgroza trzęsie,

Gdy lis chrupie przyjacielskie zwłoki

Gęsie.

— «Stało się» — lis pomyślał.

Za czym z mokrą rzęsą

Pojrzał w niebo i zawył:

— «O przyrodę, matko!

Czemu każesz jeść mięso,

Gdyśmy duchem głodni?

Czemu nas szlakiem cnoty

Prowadzisz do zbrodni?

Ha! krwawą zagadką

Byt nasz!

Oto w lat rozkwicie

Była gęś... Dziś co z niej?

<sup>4</sup>Hamlet — dramat Williama Szekspira. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>ściąć (daw.) — zacisnąć, ścisnąć. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>alkiermes — barwik czerwony, wydobywany z owada zwanego czerwcem. [przypis redakcyjny]

<sup>7</sup>kostrzewa — rodzaj trawy. [przypis redakcyjny]

Podstęp

Śmierć

Łzy

Głód

Dziób, skrzydła, piór parę z ogona...  
Reszta — zjedzona!

O, życie, życie!...»

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lemanski-lis-i-ges>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Emilia Radlak, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: Berit Watkin, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).